

**WOJCIECH BONOWICZ**

**ODŻYWIANIE**

Ron Padgett (jestem mu wdzięczny)

w wierszu o frankfurterce

pisze że spadła mu z nieba

i że była jak Adam i Ewa razem wzięci.

W dziennikach poetów trudno znaleźć

wyznania w rodzaju: „Dziś rano gotowałem parówki”.

A przecież poeci jedzą parówki frankfurterki

kaszankę. Sam lubię parówki

o dobrą kaszankę coraz trudniej.

Niektóre parówki można by jeść w piątek

i podawać wegetarianom. Lecz w dniach

w których jestem wegetarianinem

jem po prostu sałatę i ser. W tych dniach

myślę o tym ile krwi trafiło już

na mój stół ile zwierzęcego strachu

pochodzi z jedzenia.